

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 2.

5. Stycznia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 28. Grudnia. —

N. Pani raczyła dodatkowo do promocyi z d. 3. Maia 1826 między innemi Damami zaszczyć Krzyżem orderu Gwiazdzistego: Zofiją Hrab. Woyniankę, Damę nadworną Jęj Cesarzewicowskiej Mości Arcy-Xieźnej Wice-Królowej w Medyolanie, a w doiu Podniesienia Śgo Krzyża t. r. Teofilę z Hrabów Grzębskich Baronową Karnicką.

Cesarz Jegomość Brazylijski przez Swojego zawierzytelnionego na C. K. Dworze nadzwyczajnego i pełnomocnego Ministra Wice-Hrabiego Rezende przesłał ozdoby W. Krzyża, nowo utworzonego orderu Brazylijskiego Krzyża południowego, Ich Cesarzewicowskim Mościom: Arcy-Xięciu Następcy Tronu Ferdynandowi, Franciszkowi Karolowi, Karolowi i Józefowi, Palatynowi Węgierskiemu, tudzież C. K. Kanclerzowi Domn, Dworu i Stanu, Xięciu Metternichowi; ozdoby Dygnitarzów: C. K. rzeczywistemu tajemnemu Radcy Stanu i Konferencyi, Baronowi Stürmer, tudzież obudwom C. K. Radcom nadwornym Hrabie. mu Mercy i Gentz, nakoniec C. K. rzeczywistemu, tajemnemu Radcy Stanu i Konferencyi, Baronowi Stifft, Krzyż Komandorski, zaś Doktorowi medycyny, Kawalerowi Staudenheim, Krzyż Kawalerski tegoż orderu; N. Pan raczył wszystkim wyżej wymienionym najłaskawiej pozwolić te znaki orderów przyjąć i one nosić. (G. Wied.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Wychodząca w Limie Gazeta *el Peruvano* zawiera pod d. 19. Sierpnia akt, który Bolívarowi nadaje dożywotnią Prezydencyją i najwyższą władzę w Peru, i upoważnia go samego do mianowania następcy. Akt ten wystawia obszernie powody, które Deputowanych Peru do tego zniewoliły kroku. Zdaje się, że Peru przyjmie ułożoną przez Bolíwara dla Rzeczypospolitej Bolíwii Konstytucyją; wielu Deputowanych już się za tym oświadczyło. (G. Wied.)

Portugalija.

Gazeta Codzienna (*Quotidienne*) pisze pod d. 9. Grudnia z Madrytu: »Po wzięciu Bragan-

zy, kolumna Portugalskich rojalistów pod rozkazami Margrabiego Montalegre posunęła się szybko do Mirandella, a ztąd ku rzęce Duero. W całej prowincyi Tras os-Montes najmniejszego nie doznała odporu. Mieszkańcy wychodzili przeciwko wojsku, i różnym sposobem onemu dopomagali. Dnia 2. Grudnia przybył Margrabia Montalegre nad Duero, naprzeciw Lamcao, które korpus konstytucjonistów pod sprawą Jenerałów: Pamplona i Dorego osadził; po niejakiem utarcze ci z konstytucjonistów, którzy nie przeszli do rojalistów, cofnęli się drogą z Visen. Wtedy rozszerzyło się powstanie na lewym brzegu Duero i w prowincyi Beira, gdzie wszystka ludność przy odgłosie: »Niech żyje Dom Miguel!« powstała. Mieszkańcy mieli w różnych miastach, przez które przechodzili rojaliści, wszystkich Anglików tamta będących jako zakładników zatrzymać. Sądzą, że Margrabia Chaves nie był pod Lamego, lecz poszedł ku Oporto. W ostatku zdobył on most w Amarante, przezco otworzył sobie drogę do Oporto. Kolumna, która weszła do Alentejo, spotkała się z osadą w Elvas, przyczem konstytucjoniści odparci zostali w okolicy Evora de Monte. Kolumna ta osadziła potem w d. 3. Abrantes. Tak więc w początkach Grudnia zajmowali rojaliści prowincye Tras-os-Montes, Entre-Duero, Minho i Alentejo, będące w otwartem powstaniu przeciwko Rządowi konstytucyjnemu. Tylko Lizbonę zajmowali konstytucjoniści, która podług wszelkiego podobieństwa jeszcze przed przybyciem Anglików będzie osadzona.

Z Oporto odebrano w Londynie do d. 8., a z Lizbony przez statek parny do d. 9. Grudnia wiadomości. W Oporto wielki panował postrach, najbardziej między kupcami Angielskimi, ponieważ dowiedzieli się, że w Braganzy podeszły Anglik nie mogąc przez stałość ratować się ucieczką, został przy rabowaniu miasta w sposobie okrutnym zabity, i że rojaliści wszystkich Anglików, którzy im w ręce wpadną, jako zakładników z sobą uprowadzają. Hasłem wychodzców ma być: »Śmierć Anglikom! Niech żyje Dom Miguel!«

Podług ostatnich doniesień, Margrabia Chaves stał w Mirandelly, 50 mil Angielskich od Oporto; dołąd jednakże przykrze wiodą drogi. — Zaś Jenerał konstytucyjny Claudino stał w Villa-Real, a Mello w Salvomende pod Braga, aby

Margrabiemu Chaves przeszkadzać w posuwaniu się ku Oporto. Późem Mello odebrał rozkaz bronić brzegów Tamegi, wpadającej z północy w Duero, która do tego ma podawać sposobność; nawet wszystko wojsko konstytucyjne z Oporto miało tamże wyruszyć. Tameczni kupcy Angielscy złożyli pieniądze dla uzbrojenia majtków będących w porcie okrętów, w celu użycia onych do obrony miasta, w którym większość mieszkańców zdawała się sprzyjać Konstytucji. Żeglarz, który w d. 8. z Oporto odpłynął, zapewnia, że widział zawiązające tamże dwa statki Angielskie z wojskiem Angielskiem. Ponieważ z Anglii do dnia wspomnianego żadne wojsko nie wypłynęło, przeto, jeżeli wiadomość ta prawdziwa, anuszą to być wojska z Gibraltaru, które z Lizbony posłano na pomoc miastu Oporto. (G.Wied.)

Wielka Brytania i Irlandya.

Król Jegomość powrócił do Windsoru, sądzą jednakże, że Jego Królewska Mość uda się na 4 do 6 tygodni do Brightonu.

Xiążę Yorku miał na nowy rok przenieść się do swojego nowego pałacu.

Podług doniesień z Londynu, na przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych odroczony został w d. 14. Grudnia Parlament do d. 12. Lutego.

Oto są bliższe szczegóły obrad w Parlamencie, zaszłych w nocy z d. 12. na 13. Grudnia, w odwołaniu się do Królewskiego Poselstwa:

Izba Wyższa: Lord Bathurst, upoważniony wyłożyć Izbie Wyższej pobudki do Poselstwa Królewskiego, na wstępie udziela wykazu rezultatów, z układu Sir Charles Stuarta między Brazyliją i Portugaliją, aż do chwili, w której w tym ostatnim kraju została Konstytucya zaprowadzona.

»Nie można ukrywać«, rzekł Minister, »że Konstytucya, chociaż w swoim charakterze różni się od tej, którą nadały Kortezy, jednakowoż zawsze pobudzała dawne niechęci stronnictw. Portugalczycy nieukontentowani wyszli do Hiszpanij. Pan Lamb czynił Rządowi tego kraju przełożenia, aby zbiegowie byli rozbrojeni.«

»Rząd Hiszpański przyrzekał wszystko, ale nie uczynił. Francya okazała publicznie swoje nieukontentowanie przez to, iż odwołała swojego Posła z Madrytu, i tylko Sprawującego interesa zostawiła. P. Lamb groził równie opuszczeniem tego miejsca, jeźliby się ociągano uczynić zadość Rządowi Portugalskiemu. Tymczasem dowiedziano się, że zbiegowie zbrojno naszli Portugaliją, i co zasługuje na uwagę, nie wkroczyli od Stariej Kastylii, lecz od Estremadury. W tejto prowincyi liczni zbrojni i przez władze Hi-

szpańskie, należycie uzbrojone korpusy, pod okiem Rządu, jawnie napad swój skutecznie. Gubernator dał nawet rozkazy, opatrzyć zbiegów w artyleriją. Dla tego Rząd Angielski zamierzył posłać wojska do Lizbony, lecz oraz Król Jego Mość chciał użyć wszelkich, jakie od niego zawisły środków, aby zakończyć spory między obudwoma Państwami istniejące. W tej myśli miał sobie dane Posel Angielski w Madrycie instrukcye, a w równym czasie poczyniono takie same kroki w Rządzie Portugal skim, który wezwano, aby się wstrzymał od tego wszystkiego, co nie będąc potrzebne do jego obrony, jedno drażniłoby stronnictwa; gdyż dobrze mu wiadomo, że w Hiszpanii jest stronnictwo, które wystąpiło z jawnem nieposłuszeństwem przeciwko Rządowi, i że z tem stronnictwem ani układy, ani ugody niepodobne, że jednak jest powód do wierzenia, iż to stronnictwo nie będzie mogło długo się utrzymywać, skoro pomiarkuje zamiar Rządu i skoro zobaczy, że Anglija śpieszy na pomoc swemu Sprzymierzeńcowi.«

Minister odczytał następnie adres do Króla treści następującej: »Izba postanowiła podziękować JKMości w najposłuszniejszym adresie za Poselstwo, w którym JKMość udzielił jej wiadomości o wezwaniu ze strony Rejentki Portugal skiej, aby jej udzielona była pomoc przeciw napaści nieprzyjacielskiej. Izba dzieli wszystkie uczucia J. K. Mości z wiadomości, że pomimo wszystkich przez Dwór Hiszpański dawanych zapewnień na przedstawienia ze strony Króla Jego Mości Angielskiego i Jego Sprzymierzeńca, Króla Francuzkiego, pomimo uchwały Jego Katolickiej Mości, że ani sam nie będzie, ani komu innemu nie dozwoli zaczynać Portugalii, a przecież w Hiszpanii kroki nieprzyjacielskie zbrojno, umowione, zostały wykonane w oczach Władz Hiszpańskich, przez pułki Portugal skie do Hiszpanii zbiegłe, które Rząd uroczyście i po kilkakroć obowiązał się rozbroić. Spodziewa się Izba, że usiłowania JKMości, aby na wypadki takich postępów Hiszpanii oczy otworzyć, zupełnie będą skuteczne i uprasza, by JKMość wierzył, że do utrzymania wiary traktatów i ochronienia od napaści nieprzyjacielskiej tego najdawniejszego Anglii Sprzymierzeńca szczerze pomagać będzie. — Lord Holland daleki od tego, aby się miał adresowi sprzeciwiać, oświadczył, że go popiera. Atoli rzekł, że dyskusya ta daie powód równie do trudnego, jak ważnego pytania. Namieniono wprawdzie, że Francya miała udział w przełożeniu Hiszpanii, ale nie powiedziano, jakieś natury było to współdziałanie, o czem jednak potrzeba wiedzieć, jakoteż czyliby Mocarstwu temu, jeźliby działać mogło, przystało ograniczyć się na samem przełożeniu.—

Lord Landsdown mówił w tej samej myśli, co i Lord Holland. Jest on tego zdania, że wypadki w Portugalii mniej przypisać należy chęciom Rządu Hiszpańskiego, niżeli zabiegom pewnego stronnictwa. — Adres został jednomyślnie w Izbie Wyższej przyjęty.

Izba Niższa: Pan Kanning wniósł przeczytanie porządku dziennego dla wzięcia pod rozwagę poselstwa Królewskiego. Rzekł potem, iż Ministrowie J. K. Mosci, nakazawszy środki mogące przypadkiem zrzucić wojnę, są obowiązani wytłumaczyć się przed Izbami z powodów, które ich skłoniły do tego.

»Mogę upewnić Izbę, mówił, że żadna, jakakądz klasa ludzi, nie jest mocniej przekonana, jak Ministrowie J. K. Mosci, a szczególnie ten, który w tej chwili głos swój do Izby obraca, o koniecznej potrzebie pokoju dla tego kraju i dla Europy (Słuchajcie! Słuchajcie!).«

»Oświadczam, że to uczucie (pragnienia pokoju) tak mocne na mnie czyni wrażenie, że żadne względy przyszłych korzyści, żadne widoki dalekich niebezpieczeństw, nie skłoniłyby mnie do żądania po Izbie, aby się mieszała w wojnę; ale jestem przekonany, równie jak wszyscy najlepsi statysci tego kraju, że są dwa różne położenia, w których nie aóżna inaczej postąpić, jak my dzisiaj, to jest — kiedy honor narodowy i wiara publiczna są narażone.«

»Gdyby dziś jedno i drugie nie było dotknięte, nie oczekiwałbym z taką ufnością odpowiedzi Izby na poselstwo Królewskie. Koniecem objaśnienia, pod jakim względem należy aby Parlament uważał sprawę dającą powód poselstwa, krótko przełożyć, iż to jest rzecz sprawiedliwa i konieczna.«

»Nie podobna, ażeby Parlament, albo Rząd, po roztrząśnieniu wszystkiego, nie miał sprawy tej uważać za interes prawa narodowego. Z pomiędzy licznych traktatów, które kraj ten, w różnych czasach z obcemi Mocarstwami zawierał, żaden nie był tak trwały, żadnego opisy nie są tak wyraźne, żaden się tak wiąże z chlubnymi epokami historii naszej, jak przymierze między W. Brytanią i Portugaliją.

Jeżeli zwrócimy na przeszłość uwagę, uznamy, że to przymierze przetrwało wszystkie wpływy okoliczności, i że sięga za epokę wstąpienia na Tron domu Braganckiego, aż do czasów, w których Portugalija nie była jeszcze Państwem niepodległym.«

»Od tegoż czasu, aż do dnia dzisiejszego, przymierze ciągle trwało w pośród najtrudniejszych okoliczności.«

»Kiedy się zachwiała wierność innych narodów, kiedy niektóre pomimo traktatów prowadzi-

ły wojnę z Angliją, Portugalija była wierna i dzieliła z nami chwałę zwycięstw.«

»Prawda, że to przymierze było nam niekiedy uciążliwe, i często żądano, aby się go Anglija zrzekła, gdy zamiast korzyści, przynosiło szkody, ale wzajemne skłonności narodowe i inne względy inniejszej wagi, nie dozwoliły naszemu krajowi przenieść osobiste widoki nad honor i chwałę dochowania niewzruszonej przyjaźni dawnemu i wiernemu sprzymierzeńcowi. W różnych czasach ponawiały się przymierza pomiędzy nami i Portugaliją.«

»Ostatni z tych, jest zawarty traktat podówczas, gdy zebrani w Wiedniu Monarchowie nowszej Europie dawali owo przymierze, na którym dzisiejsze prawo narodów spoczywa. Anglija, ponawiając te stosunki owym traktatem, zobowiązała się wspierać Portugaliją, bronić jej praw, przywilejów i niepodległości.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Cztery kompanije artylerji otrzymały rozkaz, aby były w pogotowiu wsiąść na okręty. Kompanija Jeneralnego Sztabu Królewskiego popłynęła z Portsmouth. Podobne rozkazy otrzymał oddział pociągowy. Pierwszy batalijon grenadyerów gwardyi nie odpytnął jeszcze z Depford, albowiem statki przewozowe nie są w pogotowiu. Jazdą dowodzić będzie Pułkownik Windham. Drugi batalijon trzeciego pułku gwardyi wyruszył tego poranku do Portsmouth. — Pułk dziesiąty Huzarów i dwunasty Ułanów udały się do Oxfordu, gdzie d. 20. t. m. miały stanąć.

Z Portsmouth docoszą pod d. 12. Grudnia: Największa czynność panuje we wszystkich wydziałach zarządu. Tego poranku nadeszły rozkazy, aby brygadę czwartego pułku gwardyi i silny oddział żołnierzy morskich, stojących tu załogą, zabrano na okręty. — Pułk 69ty z wyspy Whight ma rozkaz tutaj się przenieść. — Okręty: Wellesley, pod banderą Sir Georges Cyres, który z Rio powrócił, i Spartiate, uprzątnęły swoje niższe bateryje, aby mogły umieścić wojsko. — Mówią, że Sir Georges zatrzyma swoje banderę. — Oddział 91. pułku miał także wsiąść na okręty, gdy przeciwny nadszedł rozkaz, i wszystkie okręty przewozowe udały się do Anglii, gdzie zabierać mają wojsko do Portugalii. — Z okrętu Victory biorą 150 ludzi, aby osadę Spartiaty uzupełnić. — Gwardye przyjdą w Sobotę (d. 16.) i zaraz wsiadą na okręty.

W Oldham rozpущeni prządkowie zbuntowali się.

Oprócz wielkiej składki dla potrzebujących wsparcia robotników fabrycznych, (która dotąd

131,453 1/2 funt. szt. wynosiła), otworzono drugą, jedynie dla opatrzenia ich w ubiory na zimę. Na czele tych, którzy takową podpisali, umieszczony Król z 100 funt. szt.

Zdobycz odebrana Królowi Aszantów, wynosić ma podług urzędowych depeszów Pułkownika Purdon 500,000 szt.

Ponawia się wieść, że bank zniży dyskonto z 5 na 4 procentu. (D. Au.)

Francyja.

Izba Deputowanych odprawiła w dniu 13. Grudnia pierwsze swoje posiedzenie. P. Chilhaud de la Rigaudie, jako najstarszy członek, zajął krzesło Prezydenta; czterech najmłodszych Członków pełniło obowiązki Sekretarzów. Prezydent naznaczył przez losy skład nowych biur dla przejrzenia pełnomocnictw nowo wybranych Deputowanych i rozpoznania mających być przedłożonych projektów. Prezydent Rady Stanu i Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości byli obecni.

Taż Izba rozpoczęła w d. 14. Grudnia skrutynijum do wyboru pięciu kandydatów do godności Prezydenta, lecz takowego nie ukończyła jeszcze w d. 17., albowiem przy otwarciu kartek wyborowych nie było dostatecznej liczby, aby ważne przedsięwziąć wybory. Ostatniego dnia skrutynijum do wyboru pięciu kandydatów było w porządku dziennym, lecz żadnego nie przyniosło rezultatu, ponieważ tylko 187 Deputowanych znajdowało się, a potrzeba było jeszcze 28 głosów do utworzenia przepisanej liczby 215.

Król rozkazał, iżby począwszy od 1. Stycznia 1828, nie odciągano Oficerom z płacy na utrzymanie muzyki pułkowej, któryto wydatek będzie zastępował Rząd. Równie od 1. Stycznia 1827 różne wydatki w korpusach dotąd nie mające fundusów, będą przez Skarb zaspokajane.

Podług listów z Marsylii z d. 5. Grudnia, zawiął znówu tamże Lorda Cochran statek parny, Unicorn. Przywiózł ón z Livorna Lady Cochran i jej orszak. Lord mieszka jeszcze w hotelu Beauvau, i nie najął domu wiejskiego, jak pierwój głoszono. (G. Wied.)

Włochy.

O nieszczęsnym wypadku pod Tivoli nadeszły teraz bliższe szczegóły. Wiadomo, iż rzeka Aniane, płynąca z południa ku północy w części zachodniej miasta, podzielona jest muiowanemi

kanalami na trzy części. Jeden z tych przez różne kierunki idzie w lewo, i na nim są młyny do bicia oleju, robienia prochu i t. d., w mieście i pod miastem, i onto tworzy tak zwane wielkie wodospady i wodospad Villi di Macenate, wpadając w łożysko Aniene. Druga część idzie w prawo do kanału w Bernino, z którego wpada w przepaść syreneńskiej groty, a ztąd płynie do groty Neptuna. Trzecia część rzeki tworzy wielki wodospad wpadający do groty Neptuna. Przez długie deszcze nadzwyczajnie przybrała Aniene, i w dniu 16. Listopada otworzyła sobie między kanałem i prawym brzegiem nowe łożysko, 15 stóp szerokości a 43 głębokości; tu wzięła znówu swój naturalny bieg i osuszyła kanał w Bernino i wszystkie wodociągi miasta. Przeciwnie wszystka połączona woda rzuciła się do groty Neptuna, ztąd płynęła do groty Syren, gdzie był dawny wodospad, opisany już przez Dyjonizjusza z Halikarnasu i Strabona, i powiększyła straszny widok tej sławnej jaskini. Występująca z brzegów swoich rzeka zburzyła część swojego lewego brzegu, obaliła mały kościółek S. Łucyi i 20 domów, zburzyła także część pałacu Boschi i drogi Pałatynskiej, przezco także gościniec prowincyjny został przerwany. Władze przedsięwzięły natychmiast stosowne środki; szczególniej karabinijerowie okazywali gorliwość, którym wielu obywateli winno swoje życie. Dnia 17. przybyła Deputacja z Tivoli do Rzymu, dla przedstawienia nieszczęścia. Rząd rozkazał zaraz dać chleba i mąki a dla zaradzenia chwilowej potrzeby mieszkańców, wystawił dwóch inżynierów, którzy łącznie z władzami Tivoli zapobiedz mieli dalszemu nieszczęściu.

(D. Au.)

Prussy.

Gazety Berlińskie z dnia 18. Grudnia r. z umieściły następujący raport o zdrowiu Króla:

Buletyn IV.

Król Jegomość zeszedł noc po większej części spokojnie przepędził. Dzień zeszedł bez żadnego nowego wypadku.

Wieczorem zupełnie Go opuściła gorączka, i puchlina zwyczajna przy złamaniu kości, poczynna zechodzić.

W Berlinie d. 16. Grudnia 1826, wieczorem o godzinie 7miej.

Hufeland. Wiebel. Gräffe.

(D. Au.)

Pierwszy Numer Rozmaitości na rok 1827 wyjdzie z następującą Gazetą.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.